

Rozmowa z Sebastianem Smolińskim o Międzynarodowym Dniu Kota

W Międzynarodowym Dniu Kota zapytaliśmy przede wszystkim o obecne w opolskiej przestrzeni miejskiej koty wolno żyjące. O tym, jakie inicjatywy podejmowane są w celu poprawy warunków ich życia, opowiedział nam Sebastian Smoliński z Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miasta Opola.- Kotów bezdomnych nie ma w środowisku, bo są to koty, które utraciły właściciela i w tej sytuacji trafiają do schroniska, skąd po kwarantannie są przekazywane do adopcji. One różnią się od kotów występujących w środowisku, które urodziły się i żyją na wolności, a zatem radzą sobie w ekosystemie miejskim - wyjaśniał Sebastian Smoliński.- Wolno żyjące koty są potrzebne, gdyż regulują populację różnych gryzoni. Tym kotom mamy przede wszystkim pomóc, na przykład poprzez sterylizację, w celu utrzymania ich populacji na optymalnym poziomie. Ważne jest również dokarmianie czy leczenie, po którym wracają one do środowiska - dodał Smoliński.- Po raz pierwszy w tym roku ustawiliśmy na terenie Opola trwałe domki dla kotów, które umożliwiają im przetrwanie zimy. Przygotowaliśmy 15 takich ocieplonych, nieprzemakalnych konstrukcji - informował Sebastian Smoliński.